

Sygn. akt I ACa 1133/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościółek
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Regina Kurek (spr.)
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. Z. (1)

przeciwko A. T.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 10 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 1880/12

1. **oddala apelację;**

2. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie na rzecz radcy prawnego U. L. kwotę 4.428 zł (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem złotych), w tym 828 zł podatku Vat tytułem pomocy prawnej udzielonej powódce w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt A Ca 1133/13

UZASADNIENIE

Powódka A. Z. (1) wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego A. T. kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19.10.2011 r. W uzasadnieniu powódka wskazała, że pozwany został jej przydzielony jako pełnomocnik z urzędu do sprawy I C 112/09 o eksmisję, gdzie reprezentował powódkę w sposób niedbały i lekceważący, w 2010 r. został odwołany przez Sąd, a następnie w dniu 6.06.2011 r. Sąd uchylił postanowienie o odwołaniu pełnomocnika. Pozwany został wezwany do usunięcia braków formalnych apelacji lecz wniosek złożył dopiero 30.06.2011 r., co spowodowało uprawomocnienie się wyroku orzekającego eksmisję i wszczęcie egzekucji przez komornika. Powódka poniosła straty zdrowotne i finansowe i z tego tytułu wniosła o zasądzenie odszkodowania.

Pismem z dnia 21.03.2012 r. powódka rozszerzyła żądanie pozwu do kwoty 50.000 zł wskazując, że zostały spełnione przesłanki z art. 471 kc, gdyż pozwany pomimo wezwania nie uzupełnił braków formalnych wniosku powódki o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji. Nieuzupełnienie tych braków pozbawiło powódkę możliwości obrony jej praw, gdyż apelacja została ostatecznie odrzucona. Pozwany nie informował powódki o odrzuceniu apelacji. Powódka podejmowała kroki mające na celu udaremnienie wykonania eksmisji, stres wywołany tą sytuacją spowodował u niej rozstrój zdrowia, w szczególności załamanie psychiczne. Do eksmisji doszło w dniu 5.01.2012 r. zdaniem powódki, gdyby pozwany podejmował czynności, sprawa trafiłaby do sądu II instancji i choć nie jest wiadomym, jaki wyrok zapadłby, to powódka miała prawo oczekiwać, że ustanowiony dla niej pełnomocnik dołoży należytej staranności w strzeżeniu jej praw i interesów procesowych. Niedopełnienie przez pozwanego jego obowiązków stanowi nie tylko nienależyte wykonanie zobowiązania, ale zarazem wypełnia znamiona czynu niedozwolonego. Powódka domagała się naprawienia szkody wywołanej rozstrojem zdrowia oraz zadośćuczynienia.

W piśmie z dnia 18.04.2012 r. powódka sprecyzowała, że wnosi o zasądzenie 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 10.000 zł tytułem odszkodowania, w tym 2.500 zł za koszty leczenia i 7.500 zł za koszty związane z utratą pracy.

Pismem z dnia 1.06.2012 r. powódka rozszerzyła powództwo wnosząc dodatkowo o zasądzenie na jej rzecz kwoty 28.000 zł tytułem odszkodowania za utratę wkładu mieszkaniowego gdyż wraz z eksmisją został utracony ten wkład przez powódkę, a z informacji uzyskanych od prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej wynika, że wkład został wypłacony byłemu mężowi powódki, który temu zaprzeczył.

Pozwany A. T. wniósł o oddalenie powództwa. Pozwany wskazał, że nie złożył wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku z dnia 29.06.2010 r. ani apelacji, gdyż pozwane, które w tym czasie reprezentował – tj A. Z. (2) i M. Z. (1) nie żądały ich złożenia. Pozwany potwierdził, że A. Z. (1) zwróciła się do niego o sporządzenie apelacji. Pozwany wyjaśnił, że odmówił, gdyż nie był wówczas pełnomocnikiem powódki, a poza tym nie widział podstawy prawnej do jej sporządzenia. Pozwana napisała apelację we własnym zakresie.

Wyrokiem z dnia 10 czerwca 2013r Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo.

Rozstrzygnięcie takie Sąd Okręgowy wydał po ustaleniu następującego stanu faktycznego.

Przed Sądem Rejonowym w Sandomierzu toczyło się postępowanie z powództwa K. W. przeciwko A. Z. (1), A. Z. (2), M. Z. (1), R. Z. (1), M. Z. (2), J. Z., R. Z. (2), J. Z., K. Z. o eksmisję, sygn. akt I C 112/09. W toku tego postępowania Sąd ustanowił dla pozwanych A. Z. (1), A. Z. (2) i M. Z. (1) pełnomocnika z urzędu, a Okręgowa Rada Adwokacka w R. w dniu 21.01.2010 r. wyznaczyła pełnomocnika w osobie adwokata A. T..

Pismem z dnia 19.02.2010 r. A. Z. (1) zwróciła się do Sądu o zmianę osoby pełnomocnika z urzędu z powodu braku zaufania do adw. A. T..

Postanowieniem z dnia 23.02.2010 r. Sąd zwolnił adwokata A. T. od reprezentowania pozwanej A. Z. (1). Pozwany nadal reprezentował pozwane A. Z. (2) i M. Z. (1).

W dniu 29.06.2010 r. Sąd wydał wyrok nakazujący pozwanym opuszczenie lokalu mieszkalnego przyznając jednocześnie prawo do lokalu socjalnego. A. Z. (2) i M. Z. (1) nie zwróciły się do pozwanego o złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku. Wniosek taki złożyła osobiście pozwana A. Z. (1). Po otrzymaniu uzasadnienia zwróciła się ona do pozwanego o sporządzenie apelacji. Pozwany odmówił, gdyż nie był już pełnomocnikiem z urzędu A. Z. (1). Niezależnie od tego pozwany stwierdził, że brak jest podstawy prawnej do wniesienia apelacji.

Powódka A. Z. (1) wniosła apelację od wyroku z dnia 29.06.2010 r. Postanowieniem z dnia 6.10.2010 r. Sąd odrzucił tę apelację. Powódka odwołała się od tego orzeczenia oraz złożyła wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji.

Postanowieniem z dnia 6.06.2011 r. Sąd Rejonowy uchylił postanowienie z dnia 23.02.2010 r. zwalniające adwokata A. T. od reprezentowania pozwanej A. Z. (1) i zarządzeniem doręczonym w dniu 14.06.2011 r. wezwał pozwanego do uzupełnienia braków formalnych wniosku pozwanej o przywrócenie terminu do złożenia apelacji w terminie tygodniowym, pod rygorem zwrotu wniosku.

Pozwany w dniu 22.06.2011 r. sporządził odpowiedź na wezwanie Sądu. W piśmie tym wnosił o przywrócenie powódce terminu do uzupełnienia braków formalnych apelacji, o przywrócenie terminu do wniesienia zażalenia na postanowienie z dnia 6.10.2010 r. o odrzuceniu apelacji oraz o zwolnienie powódki od opłaty sądowej.

Zarządzeniem z dnia 29.06.2011 r. wniosek A. Z. (1) o przywrócenie terminu do złożenia apelacji został zwrócony wobec nie uzupełnienia w terminie braków formalnych.

W dniu 2.01.2012 r. powódka zawarła z Gminą S. umowę najmu lokalu socjalnego.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd oparł się w całości na dowodach z dokumentów, których wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Opinię biegłej M. Z. (3) Sąd ocenił jako wiarygodną. Zdaniem Sądu I instancji, jest ona rzetelna i wyczerpująco uzasadniona, oparta na wiedzy i doświadczeniu zawodowym opiniującego. Wydanie opinii poprzedzone zostało badaniem powódki. Na podstawie tego badania oraz dokumentacji medycznej biegła jednoznacznie stwierdziła, że stan zdrowia powódki nie pogorszył się.

Poczyniwszy powyższe ustalenia, Sąd Okręgowy, w rozważaniach prawnych stwierdził, co następuje.

Powódka wywodziła swoje roszczenia z faktu, że nie doszło do rozpoznania wniesionej przez nią apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w sprawie I C 112/09.

Adwokat lub radca prawny ustanowiony przez sąd jest obowiązany zastępować stronę do prawomocnego zakończenia postępowania, chyba że z postanowienia sądu wynika, iż obowiązek zastępowania strony ustaje wcześniej (art. 118 kpc). Strona, dla której ustanowiono pełnomocnika z urzędu, może wypowiedzieć takiemu adwokatowi pełnomocnictwo procesowe. Rezygnacja strony z adwokata oznacza - stosownie do art. 94 § 1 k.p.c. w zw. z art. 118 k.p.c. - wypowiedzenie pełnomocnictwa procesowego ustanowionemu adwokatowi z urzędu.

Okolicznością bezsporną było, co zaznacza Sąd I instancji, że w dacie wydania wyroku w sprawie I C 112/09 i w czasie, gdy pozwana mogła skutecznie wnieść apelację, pozwany nie był jej pełnomocnikiem. Powódka oświadczyła bowiem wcześniej, że utraciła zaufanie do pozwanego i Sąd zwolnił pozwanego od reprezentowania powódki.

Ponownie pozwany został ustanowiony pełnomocnikiem z urzędu powódki w dniu 6.06.2011 r.

Okolicznością bezsporną między stronami było, że pozwany nie wykonał w terminie zarządzenia otrzymanego w dniu 14.06.2011 r. Zdaniem Sądu Okręgowego uznać zatem należy, że powódka wykazała, iż zobowiązanie nie zostało przez pozwanego wykonane właściwie. Pozwany zarzucił, że przyczyną niezachowania terminu było to, że nie mógł się skontaktować z powódką, jednak na powyższą okoliczność nie przedstawił żadnego dowodu.

Mimo to, jak analizuje Sąd Okręgowy, powództwo nie mogło zostać uwzględnione, gdyż powódka nie udowodniła pozostałych przesłanek określonych w art. 471 kc, tj. powstania szkody pozostającej w związku przyczynowym, z nieuzupełnieniem przez pozwanego w określonym przez Sąd terminie braków formalnych apelacji złożonej przez pozwaną w sprawie I C 112/09. W szczególności powódka nie wykazała, że doszło do pogorszenia jej stanu zdrowia. W dniu 21.05.2012 r. Sąd Rejonowy w Sandomierzu dopuścił dowód z opinii biegłych psychiatry, diabetologa i pulmonologa na okoliczność, czy na skutek zachowania pozwanego doszło do pogorszenia się stanu zdrowia powódki. Sąd próbował przeprowadzić dowód z opinii biegłego psychiatry kierując akta do biegłego i zlecając sporządzenie opinii. Powódka jednak kilkakrotnie nie stawiała się na terminy badania wyznaczone przez biegłą, w związku z czym Sąd w trybie art. 242 kpc oznaczył dzień 15.11.2012 r. jako ostateczny termin przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego psychiatry. Wobec niestawienia się powódki na badaniu po raz kolejny, opinia nie została wydana. Sąd

przeprowadził natomiast dowód z opinii biegłego pulmonologa. Biegła M. Z. (3) – specjalista pulmonolog i alergolog - w opinii z dnia 14.01.2013 r. podała, że od około 10 lat powódka leczy się z powodu astmy, w 2006 r. była z tej przyczyny w sanatorium. Biegła stwierdziła jednak, że nie ma żadnej obiektywnej informacji pozwalającej stwierdzić, że w ostatnim czasie nastąpiło pogorszenie się stanu zdrowia powódki i aby doszło do nasilenia objawów choroby. Sąd następnie skierował akta do biegłego diabetologa, jednak powódka również tym razem nie zgłosiła się na badanie, a w piśmie z dnia 20.03.2013 r. oświadczyła, że cofa „dowód z opinii biegłych”. Stanowisko to podtrzymała w piśmie z dnia 8.04.2013 r. uzasadniając to tym, że została wprowadzona w błąd przez swojego pełnomocnika z urzędu reprezentującego ją w niniejszym postępowaniu.

Niezależnie od nieudowodnienia powstania szkody, zdaniem Sądu Okręgowego, w sprawie nie ma żadnych dowodów, aby istniał normalny związek przyczynowy pomiędzy działaniem czy zaniechaniem pozwanego a szkodą majątkową wskazywaną przez powódkę. Nawet bowiem przy przyjęciu za wiarygodne, że sprawa o eksmisję i sama eksmisja były zdarzeniami tak silnie oddziałyującymi na psychikę powódki, że spowodowały pogorszenie się stanu jej zdrowia (co w świetle zasad doświadczenia życiowego może być uznane za w pełni wiarygodne), to nie ma dowodów, że do pogorszenia stanu zdrowia powódki doszło na skutek zachowania pozwanego. Na rozprawie w dniu 10.06.2013 r. powódka oświadczyła, iż jej „życie zostało przekreślone przez wyrok” w sprawie I C 112/09. Brak jest dowodu, że orzeczenie eksmisji w tej sprawie jest wynikiem zawinionego zachowania pozwanego. Podkreślił Sąd I instancji, że umowę zlecenia zalicza się do zobowiązań starannego działania, a nie zobowiązań rezultatu. Zatem pozwany nie może ponosić odpowiedzialności za to, że postępowanie w sprawie, w której reprezentował powódkę zakończyło się dla niej niekorzystnym rozstrzygnięciem.

Skonstatował Sąd Okręgowy, iż brak jest podstaw do stwierdzenia jakiegokolwiek związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanego a utratą pracy przez powódkę, czy też ewentualną utratą wkładu mieszkaniowego (ta ostatnia okoliczność nie została zresztą w żaden sposób udowodniona). Sąd I instancji stwierdził, iż dokumenty znajdujące się na k. 119 – 138 potwierdzają fakt udzielenia powódce świadczeń zdrowotnych ale nie stanowią dowodu, że konieczność ich udzielania pozostaje w związku przyczynowym z zachowaniem pozwanego. To samo należy odnieść do zaświadczenia z k. 32 z 16.11.2011 r. z którego wynika, że powódka cierpi na cukrzycę, alergię i nerwicę, wymaga przewlekłego leczenia i stosowania diety. Sąd Okręgowy podkreślił, że na rozprawie w dniu 4.04.2012 r. powódka oświadczyła, że na cukrzycę choruje od 1997 r., a na nerwicę depresyjno lękową choruje od 1997 r. Również z zaświadczenia lekarskiego z k. 31 wynika, że powódka jest leczona w (...) w S. od 1990 roku. Brak też podstaw do uznania, że faktury na zakup leków złożone przez powódkę stanowią szkodę pozostającą w związku przyczynowym z zachowaniem pozwanego. Także dokumenty z kart 139 – 141 nie stanowią żadnego dowodu na to, że zwolnienie powódki z pracy wynikało z działania czy zaniechania pozwanego. Sąd Okręgowy wskazał, iż przewidziana w przepisie art. 445 § 1 kc odpowiedzialność oparta jest na zasadzie winy. Jej przesłankami są: szkoda, czyn sprawcy noszący znamiona winy oraz związek przyczynowy między tym czynem a szkodą. Zgodnie z art. 6 kc ciężar dowodu istnienia wszystkich tych przesłanek spoczywa na powodzie. Zdaniem Sądu Okręgowego, powódka nie przedstawiła żadnych dowodów świadczących o tym, że pozwany swoim zawinionym działaniem lub zaniechaniem wyrządził jej szkodę.

Biorąc powyższe pod uwagę na podstawie art. 471 kc, 445 kc Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożyła powódka, zaskarżając powyższy wyrok w całości i zarzucając, iż nie jest zgodny z prawdą, stronnicy i w gwałci jej konstytucyjne prawa obywatelskie do sprawiedliwego procesu. Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w ten sposób, że pełnomocnik dopuścił się w rażący sposób zaniedbań a Sąd Okręgowy swym wyrokiem w niesprawiedliwy sposób to ocenił. Powódka podniosła, iż wskutek działań pozwanego straciła wszystko co w życiu człowieka jest najważniejsze, utratę mieszkania, zdrowie, została rozbita jej rodzina. Wniosła, by Sąd Apelacyjny w sprawiedliwy sposób rozpoznał w sprawie podstawową kwestię, a mianowicie, czy pozwany jest winien zaniedbania swoich obowiązków, co doprowadziło do uprawomocnienia się wyroku. Eksmisja z mieszkania i utrata pracy, zdrowia, -zdaniem skarżącej- to tylko skutki działań pozwanego, co wiąże się z żądaniem odszkodowania na jej rzecz.

Wniosła ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W oparciu o dowody znajdujące się w aktach sprawy, Sąd Apelacyjny, ustalenia Sądu Okręgowego uzupełnił w poniżej przedstawionym zakresie.

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2010r w sprawie o sygn. I C 112/09 Sąd Rejonowy w Sandomierzu nakazał pozwanym m.inn A. Z. (1) opróżnić lokal mieszkalny nr (...) położony w S. przy ul. (...); ustalił, że pozwanym (w tym także i pozwanej A. Z. (1)) przysługuje uprawnienie do lokalu socjalnego. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd stwierdził, że pozwani zajmują przedmiotowy lokal samowolnie i bezprawnie, a żądanie pozwu znajduje uzasadnienie w art. 222 § 1 k.c.

W dniu 22 września 2010r, w w/w sprawie, A. Z. (1) została wezwana do uzupełnienia braków formalnych apelacji m.inn przez doręczenie odpisów apelacji oraz do uiszczenia opłaty od apelacji w kwocie 702 zł. Ponieważ w wyznaczonym terminie powyższych braków nie uzupełniła, postanowieniem z dnia 6 października jej apelacja została odrzucona.

W piśmie z dnia 18.10.2010r podała, iż nie uzupełniła braków formalnych apelacji z przyczyn od niej niezależnych; nigdy bowiem nie składała apelacji i źle zrozumiała polecenie sądu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja powódki nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie. Podnoszone w apelacji zarzuty okazały się bezzasadne i tym samym nie stanowiły dostatecznej podstawy do weryfikacji zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym przez apelującą.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, które legły u podstaw wydania zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, co czyni ich powtarzanie w dalszej części uzasadnienia zbędnym.

Wymaga podkreślenia, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c) z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji może mieć miejsce wyjątkowo. Stosując zasady tzw. apelacji pełnej należy stwierdzić., że obowiązkiem Sądu Apelacyjnego nie jest rozpoznanie samej apelacji lecz ponowne merytoryczne rozpoznanie sprawy w granicach zaskarżenia. Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów (III CZP 49/07 OSN 2008 nr 6 poz. 55) której nadano moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego.

Pamiętać jednak należy, że w postępowaniu zwykłym apelacja podlega oddaleniu, jeżeli stwierdzone uchybienia naruszenia prawa procesowego nie prowadzą do zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku. Wynika to z faktu, że pomiędzy zasadnymi zrzutami apelacji a treścią rozstrzygnięcia musi istnieć związek przyczynowy. W niniejszej sprawie to powódka w złożonej apelacji winna przedstawić przekonującą argumentację, że w postępowaniu przez Sądem Okręgowym doszło do takiego naruszenia przepisów postępowania, które dawałoby podstawę do stwierdzenia (biorąc pod uwagę treść zarzutów apelacji) o nieprawidłowym ustaleniu stanu faktycznego.

Jednym z podstawowych przepisów w tym zakresie jest art. 233 § 1 k.p.c wyrażający zasadę swobodnej oceny dowodów. Wynika z niego obowiązek wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków logicznie poprawnych i znajdujących pokrycie w tych dowodach. Do kryteriów oceny wiarygodności i mocy dowodowej należą m.inn. doświadczenie życiowe, poprawność logiczna, prawdopodobieństwo wystąpienia określonych zdarzeń. Jeżeli jednak z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to ocena ta musi być uznana za prawidłową, chociażby w równym stopniu z tego samego materiału dowodowego można byłoby wysnuwać wnioski odmienne. Dlatego zarzut apelacji, dla swojej skuteczności, nie może polegać na przedstawieniu przez skarżącego własnej wersji wydarzeń. Skarżący musi wykazać, że oceniając materiał

dowodowy, sąd popełnił uchybienie polegające na braku logiki w wiązaniu faktów z materiałem dowodowym albo też, że wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej lub wreszcie, że sąd wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnił jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. Oznacza to, że rolą skarżącego jest obalenie wersji zdarzeń przyjętych przez sąd, nie zaś zbudowanie własnej (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia: 10.01.2002 III CKN 572/99, z dnia 27.09.2002r II CKN 817/00, z dnia 6.06.2003 IV CK 274/02)

Odnosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, iż wszelkie zarzuty apelującej skierowane przeciwko podstawie faktycznej są bezprzedmiotowe.

Sąd Okręgowy uwzględnił przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne i odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa, w sposób obiektywny i wszechstronny rozważył wszystkie okoliczności ujawnione w toku postępowania oraz zawarte w aktach sprawy i w oparciu o nie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, nie naruszając przy tym w żaden sposób przepisów prawa materialnego i procesowego. O poprawności wniosków sądu I instancji świadczą pisemne motywy uzasadnienia, w których przedstawione zostały wszystkie fakty stanowiące podstawę wydanego wyroku, a także omówione dowody ze wskazaniem, którym sąd I instancji dał wiarę. Sąd Okręgowy w sporządzonym uzasadnieniu opisał proces decyzyjny oraz przyczyny jakimi kierował się wydając zaskarżony wyrok. Rozważania sądu są na tyle obszerne i drobiazgowo, że nie ma zatem potrzeby by powielać argumenty przetoczone przez sąd I instancji, wystarczy odwołać się do nich z aprobatą.

Zarzuty apelacji sprowadzają się do gołosłownej polemiki powódki z prawidłowym rozstrzygnięciem sądu I instancji, stanowią polemikę ze swobodną oceną dowodów przeprowadzoną przez sąd I instancji, której to ocenie nie można nic zarzucić, skoro ocena ta nie wykracza poza ramy określone w art. 233 § 1 kpc i koncentrują się na próbie przeforsowania przez powoda swojego stanowiska w sprawie.

Swe zadanie w przedmiocie oceny wiarygodności i mocy dowodowej zaoferowanych w sprawie dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału - Sąd Okręgowy wypełnił nienagannie. Na ich tle nie może znajdować jakiegokolwiek potwierdzenia lansowana przez powódkę teza, o odpowiedzialności pozwanego za szkodę, w związku z nienależytym wykonaniem przez niego obowiązków pełnomocnika z urzędu.

Przy tak sformułowanej podstawie faktycznej żądania należy wskazać, iż zgodnie z art. 118 § 1 k.p.c. ustanowienie adwokata lub radcy prawnego przez sąd jest równoznaczne z udzieleniem pełnomocnictwa procesowego. Z chwilą wyznaczenia adwokata z urzędu, relacje zachodzące pomiędzy stroną, a wyznaczonym dla niej adwokatem należy oceniać jak pomiędzy mocodawcą a pełnomocnikiem, któremu zostało udzielone pełnomocnictwo procesowe. Umowa o zastępstwo strony przez adwokata przed sądem należy zaś do kategorii umów o świadczenie pomocy prawnej, do których, z mocy odesłania zawartego w art. 750 k.c. należy odpowiednio stosować, w zakresie nieuregulowanym przez normy dotyczące funkcjonowania adwokatury, przepisy o zleceniu. Niewłaściwe wykonanie tego zobowiązania przez pełnomocnika należy zatem oceniać w świetle normy art. 471 k.c. Zgodnie zaś z tym przepisem dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że, niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje, jeżeli spełnione zostaną następujące przesłanki: 1/ szkoda wierzyciela 2/ szkoda musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania przez dłużnika, 3/ związek przyczynowy między faktem nienależytego lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą.

Należy przede wszystkim zauważyć, że uzasadnieniem odpowiedzialności dłużnika jest niezachowanie należytej staranności, której standard wymaganej od dłużnika w wykonaniu zobowiązania określa art. 355 k.c. Odpowiedzialność dłużnika będzie zatem uzasadniona, gdy jego zachowanie było niezgodne z pewnym obiektywnym wzorcem, a przy tym tylko, że mógł on zachować się zgodnie z nim. Jednocześnie nie chodzi jednak tutaj o jakąś

wyjątkową staranność dłużnika, lecz staranność dostosowaną do działającej osoby , przedmiotu jakiego działanie dotyczy , oraz okoliczności , w jakich działanie to następuje.

Odpowiednie przepisy ustawy Prawo o adwokaturze i kodeksu cywilnego kreują wzorzec należytego wykonania zobowiązania przez adwokata, świadczącego pomoc prawną , a jego naruszenie stanowi o niezachowaniu należytej staranności , będącej, w myśl art. 472 k.c przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 471 k.c . Nie ulega wątpliwości, iż obowiązkiem adwokata , wynikającym z wiążącej go z klientem umowy o zastępstwo procesowe , jest wykonywanie z profesjonalną starannością wszystkich czynności procesowych łączących się ze sprawą. Miarą owej profesjonalnej staranności jest dbałość o prowadzenie procesu z wykorzystaniem wszelkich dopuszczonych prawem możliwości zapewnienia zleceniodawcy uzyskania przez niego korzystnego rozstrzygnięcia.

Powódka wywodziła swoje roszczenie z faktu, że nie doszło do rozpoznania wniesionej przez nią apelacji, od wyroku Sądu Rejonowego w sprawie I C 112/09.

Okolicznością bezsporną w sprawie było, iż w dacie wydania wyroku w w/w sprawie , pozwany nie był już pełnomocnikiem powódki, bo wskutek oświadczenia powódki w toku tego procesu, że utraciła zaufanie do pozwanego, Sąd zwolnił pozwanego od obowiązku reprezentowania powódki. Powódka samodzielnie złożyła apelację od wyroku Sądu Rejonowego i postanowieniem z dnia 6 października 2010r apelacja powódki została odrzucona. Powyższe postanowienie stało się prawomocne wobec stanowiska powódki , iż wniesione przez nią pismo z daty 19.10.2010r należy traktować – nie jako zażalenie na postanowienie o odrzuceniu apelacji- ale jako wniosek “o przyjęcie apelacji” , konsekwencją czego było jego potraktowanie jako wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji. Skoro tak – to postanowienie Sądu Rejonowego o odrzuceniu apelacji powódki stało się prawomocne. Na tym etapie postępowania, które doprowadziło do uprawomocnienia się wyroku w przedmiocie eksmisji pozwanej – pozwany nie reprezentował powódki w sprawie, a zatem nie ponosi za ten skutek żadnej odpowiedzialności .

Pozwany został ustanowiony pełnomocnikiem powódki na etapie rozpoznawania jej wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji. Z poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń wynika, iż na tym etapie postępowania pozwany dopuścił się zaniedbań w reprezentowaniu powódki, bo skoro nie uzupełnił w terminie braków formalnych wniosku w przedmiocie przywrócenia terminu, to to jego zaniechanie skutkowało zwrotem wniosku. Nie może jednak umykać z pola widzenia okoliczność, iż wyrok eksmisyjny wydany w stosunku do powódki był już prawomocny.

Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2004r (VCSK 297/04) adwokat- radca prawny odpowiada za szkody wyrządzone swojemu mocodawcy wskutek zaniedbań prowadzących do przegrania sprawy, która inaczej byłaby wygrana.

Innymi słowy, obowiązek odszkodowawczy powstanie wtedy, gdy zaniedbanie dokonania określonej czynności doprowadziło do uprawomocnienia się orzeczenia merytorycznie niesłusznego (zob. wyrok SA z dnia 14.01.2009 I ACa 915 /08 Lex 518059)

W niniejszej sprawie takiego dowodu brak ; mianowicie brak jest dowodu na to, iż uzupełnienie przez pozwanego braków formalnych wniosku o przywrócenie terminu , skutkowałoby przywróceniem tego terminu i w konsekwencji- rozpoznaniem apelacji .

Poza sporem pozostaje, iż zarządzeniem z dnia 22 września 2010r A. Z. (1) została zobowiązana do uzupełnienia braków formalnych apelacji m.inn poprzez dołączenie odpisów apelacji i uiszczenie opłaty od apelacji w kwocie 702 zł. Powyższego obowiązku nie wykonała co skutkowało odrzuceniem apelacji. W złożonym piśmie z daty 18.10.2010r (k- 317) wskazała, iż nie uzupełniła w pełni zarządzenia sędziego z przyczyn od siebie niezależnych, bowiem nigdy nie składała apelacji i źle zrozumiała polecenie sądu. Powyższe nie jest skutecznym wykazaniem, iż bez swojej winy uchybiła terminowi , bo tylko taka okoliczność - w świetle treści art. 168 § 1 k.p.c – powoduje przywrócenie terminu. Warunkiem przywrócenia terminu jest, aby niedokonanie czynności procesowej w terminie nastąpiło bez winy podmiotu składającego wniosek o jego przywrócenie. Z usprawiedliwienia A. Z. (1) wynika zatem , iż należy przypisać jej winę za uchybienie terminu. Skoro tak – to wniosek A. Z. (1) o przywrócenie terminu , nie mógłby

zostać uwzględniony, a taka konstatacja uzasadnia stanowisko, iż bez względu na zaniechanie pozwanego, – w okolicznościach sprawy – nie doszłoby do rozpoznania apelacji A. Z. (1).

Sam fakt wystąpienia w sprawie nieprawidłowości w działaniu pełnomocnika nie prowadzi do jego odpowiedzialności kontraktowej. Ugruntowane jest już w orzecznictwie stanowisko, zgodnie z którym strona domagająca się naprawienia szkody z tytułu nienależytego wykonania usługi zastępstwa procesowego winna wykazać, że gdyby nie uchybienie przyjmującego zlecenie, to uzyskałaby korzystne dla siebie rozstrzygnięcie sądu, co przesądza o istnieniu związku przyczynowo skutkowego pomiędzy zawinionym działaniem pełnomocnika a szkodą. Samo zaniechanie należy do sfery faktów, natomiast ocena czy i jakie wywołało ono następstwo w stosunkach prawnych łączących strony, podlega rozstrzygnięciu sądu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2.12.2004 V CK 297/04 Lex 222184, wyrok SA w Warszawie z 2.12.2010r VI Ca 844 /10 Lex 743985)

Podkreślenia wymaga, że umowa o świadczenie usług prawnych nie jest umową rezultatu, lecz umową starannego działania. Pozwany nie odpowiada zatem za nieosiągnięcie celu przez powódkę, a jedynie za szkody, które są wynikiem niestarannego działania pozwanego, na skutek czego powódka uzyskała rozstrzygnięcie sądu niekorzystne w stosunku do tego, które było możliwie do osiągnięcia.

Jednocześnie to powódka, domagająca się naprawienia szkody z tytułu nienależytego wykonania usługi zastępstwa procesowego winna wykazać, że gdyby nie uchybienia przyjmującego zlecenie uzyskałaby korzystne dla siebie rozstrzygnięcie.

Idąc tym tokiem rozumowania, gdyby nawet doszło do rozpoznania apelacji powódki, to decydujące znaczenie dla stwierdzenia odpowiedzialności pełnomocnika ma ocena merytorycznej zasadności wyroku zapadłego sprawie. Niewątpliwie bowiem rzeczą sądu rozpoznającego powództwo odszkodowawcze jest ocena sprawy, w której zapadło orzeczenie, gdyż tylko w ten sposób możliwe jest ustalenie istnienia bądź nieistnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 22.11.2006 V CSK 2006 292/06 niepublik)

W ocenie Sądu Apelacyjnego wyrok zapadły w sprawie o sygn. I C 112/09, jest merytorycznie prawidłowy. W świetle zgromadzonego w tamtej sprawie materiału dowodowego słusznie uznano, iż A. Z. (1) lokal mieszkalny położony w S. przy ul. (...) zajmuje samowolnie i bezprawnie, nie mając do niego tytułu prawnego. Prawidłowo Sąd orzekający ustalił prawo A. Z. (1) do otrzymania lokalu socjalnego.

Skoro tak – to nie ulega wątpliwości, - iż nawet gdyby doszło do rozpoznania apelacji powódki, wyrok Sądu Rejonowego w Sandomierzu byłby taki sam.

Jeśli niekorzystny dla klienta wyrok, który uprawomocnił się w rezultacie zaniechań pełnomocnika, był w ostatecznym rezultacie słuszny, to wówczas w ogóle brak istnienia szkody (zob. wyrok SN z 16.11.1962 III CR 8/62 z aprobowaną glosą W. Siedleckiego PiP z.7 str. 165-170)

Prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, iż skoro powódka nie poniosła żadnej szkody pozostającej w związku przyczynowym z zaniechaniem pozwanego, to brak jest możliwości zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia na podstawie art. 471 k.c. jak i też brak takiej możliwości również na jakiegokolwiek innej podstawie prawnej przewidzianej w kodeksie cywilnym.

Dodać bowiem należy, iż sąd rozpoznający sprawę nie jest związany wskazaną przez powoda podstawą prawną żądania; decydujące są przytoczone w pozwie okoliczności faktyczne oraz zakres żądania pozwu. Odpowiedzialności pozwanego należy zatem rozpatrywać zarówno w reżimie odpowiedzialności kontraktowej jak i deliktowej. Przechodząc na grunt odpowiedzialności deliktowej przyjąć należy, że ustalenie zawinionego zachowania pozwanego nie przesądza jeszcze o jego odpowiedzialności, gdyż zgodnie z art. 415 kc odpowiedzialność ta realizuje się tylko w wypadku wykazania szkody i związku przyczynowego pomiędzy zawinionym zachowaniem a szkodą. Poczynione powyżej rozważania są aktualne i sprowadzają się do wniosku, iż Sąd I instancji trafnie przyjął, iż roszczenie powódki

nie mogło w przytoczonym stanie faktycznym zostać uwzględnione zarówno na podstawie zasad odpowiedzialności kontraktowej jak i deliktowej .

Zgodnie z art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia .

Żaden ze wskazanych przypadków nie ma miejsca w przedmiotowej sprawie.

Trafna jest konstatacja Sądu Okręgowego, iż nawet przy przyjęciu za wiarygodne, że sprawa o eksmisję i sama eksmisja były zdarzeniami tak silnie oddziałyującymi na psychikę powódki , że spowodowały pogorszenie jej stanu zdrowia , to brak jest dowodów na to, iż do pogorszenia stanu zdrowia doszło na skutek zawinionego zachowania pozwanego. W okolicznościach sprawy bowiem pozwany nie może ponosić odpowiedzialności za to, że w ostateczności postępowanie w sprawie o sygn. I C 112/09 o eksmisję, zakończyło się niekorzystnym dla A. Z. (1) merytorycznym rozstrzygnięciem .

Na podstawie art. 381 kp.c Sąd Apelacyjny pominął wnioski dowodowe powódki złożone na etapie postępowania apelacyjnego, o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron , z zeznań świadka B. G. , dowody z wnioskowanych dokumentów albowiem powódka powyższe dowody mogła powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji a nadto – z uwagi na tezy dowodowe- powyższe dowody są irrelevantne z punktu widzenia istoty sprawy.

W konsekwencji, nie znajdując podstaw do kwestionowania zaskarżonego wyroku , Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c oddalił apelację .

Na zasadzie § 19 i 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd Apelacyjny przyznał pełnomocnikowi powódki z urzędu kwotę 4.428 zł kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.